



Katarzyna Fenik

## Powrót ucznia do równowagi — rola środowiska szkolnego

## **Powrót ucznia do równowagi – rola środowiska szkolnego.**

**Katarzyna Fenik**

Pierwsza adaptacja do systemu edukacji dla dużej grupy dzieci bywa trudna. To, jak dziecko będzie ją przeżywało zależy od wielu czynników. Zarówno od profesjonalizmu samej placówki, w której zaczyna ono edukację, jak i od wielu indywidualnych czynników po stronie dziecka (m.in. jego możliwości i ograniczeń rozwojowych) oraz rodziny. Grupa klasowa, w której kontynuuje ono edukację szkolną ma swoje mechanizmy, etapy formowania się, daje rozmaite możliwości rozwoju społecznego, emocjonalnego i poznawczego. Wsparciem dla systemu edukacji i rozwoju w nim dziecka jest jego dynamicznie rozwijająca się grupa rówieśnicza, podążający za rozwojem dzieci rodzice oraz mądry i elastyczny zespół kadry pedagogicznej. To idealna sytuacja, w której dzieci mogą dojrzewać i się kształcić. Niestety czynnikiem mniej oczekiwanym i nieprzewidzianym są różne sytuacje zewnętrzne i wewnętrzne, które dziecko napotyka i w których system wsparcia i edukacji musi reagować na bieżąco modyfikując swoje standardowe metody działania. Posłużę się w tym artykule kilkoma przykładami - historiami dzieci, by opisywane sytuacje zilustrowały tematykę niniejszego artykułu.

### **Historia Jędrka, który nie chodzi do szkoły**

Jędrzek na co dzień wychowywał młodszego o 4 lata brata. Podczas nieobecności matki zajętej zarabianiem na utrzymanie siebie i dzieci, uzupełnianiem edukacji oraz związkami z nowymi partnerami, odprowadzał brata do przedszkola, potem szkoły, karmił, pilnował odrabiania lekcji, pocieszał z powodu braku dobrego kontaktu z matką. Sam dość szybko przestał mieć czas na wypełnianie swoich obowiązków szkolnych i kontakt z kolegami. W tej trudnej sytuacji postanowił być odpowiedzialnym chłopcem - szybko zrozumiał, że bardzo trudno jest pogodzić dobre wypełnianie tych dwóch funkcji – byciem dzieckiem i opiekunem dziecka. Zaczął tracić kontakt z dziećmi w klasie, wstydził się też tego, że ma duże zaległości w nauce, nie umiał ich sam nadrobić ani poprosić o pomoc. Jego klasa, wychowawca mieli ogólne pojęcie o sytuacji chłopca, ale w żaden sposób nie łączyli tego z powodem jego nieobecności w życiu klasy i szkoły. Jędrzek też tego w taki sposób nie rozumiał. Przez cały okres lat szkolnych i młodości myślał, że jego wycofanie się z grupy

wynika z jego charakteru, problemów w dostosowaniu się do systemu szkolnego, grupy szkolnej i trudności w nauce.

### **Historia Ali, która wraca ze szpitala.**

Ala pod koniec szóstej klasy szkoły podstawowej zaczęła chorować na anoreksję- głodzić się, prowokować wymioty, potem się samookaleczać. Przez koleżanki z klasy w gimnazjum była wcześniej postrzegana jako „gwiazda klasowa”, teraz jako osoba dziwaczna, wycofana, unikająca kontaktu. Ponieważ w zasadniczy sposób zmieniła jej się figura, zeszcupiała, budziła także zaciekawienie koleżanek metodami odchudzania się. Koleżanki zazdrościły jej, a gdy nie chciała zdradzić swoich sposobów na zrzucanie kilogramów - wywołała niechęć większości klasy.

Wraz z rozwojem choroby coraz gorzej radziła sobie z obniżającym się nastrojem, miała spowolnione reakcje, była apatyczna. Reakcja bliskiej grupki przyjaciół była na szczęście bardzo dojrzała. Motywowali ją do chodzenia do psychologa, przy użyciu wiedzy z internetu prawie postawili diagnozę, analizowali powody choroby, starali się pomagać Ali, wspierać i pilnować, by dbała o swoje samopoczucie. Wychowawca klasy, psycholog szkolny i rodzice innych dzieci nie wykazali się taką dojrzałością. W obawie przed „zarażeniem się” ich dzieci zachowaniami anorektycznymi zakazywali im kontaktu z dziewczynką, złożyli petycję do dyrektora szkoły o odizolowanie jej w szpitalu. Taka postawa dorosłych wzmocniła opór młodzieży przed odrzuceniem dziewczynki i spowodowała pozytywne działania młodych ludzi. Wokół Ali utworzyły się dwa różne fronty zachowań – grupa klasowa prawie w całości zjednoczyła się by dojrzałe i mądrze wspierać dziewczynkę, dorośli -dążyli do jej wykluczenia ze szkoły. Młodzież w swoich postawach pokazała, że stara się i umie zrozumieć sytuację koleżanki i jej chorobę, dorośli – przeciwnie. Ala bardzo przeżywała tę walkę pomiędzy uczniami, a dorosłymi. Dziewczynka zmęczona chorowaniem, a przede wszystkim niechęcią, by z jej powodu dochodziło do kłótni, oskarżeń, negatywnych konsekwencji dla kolegów i koleżanek z klasy postanowiła poprosić o umieszczenie jej w szpitalu. Jak określiła cel pobytu w szpitalu: „dla dobra wszystkich, a szczególnie mojej klasy”. Ten akt desperacji i poświęcenia ze strony dziewczynki nie tylko wpisał się w mechanizmy jej choroby polegające na umniejszaniu swojej wartości, myśleniu, że jest beznadziejna, niedobra, ale także spowodował odizolowanie jej od grupy wspierających ją rówieśników. Mądrość, którą przywykliśmy przypisywać dorosłym nie miała wpływu na podejmowane przez nich

decyzję. Po umieszczeniu Ali na oddziale szpitalnym dorośli odetchnęli z ulgą, młodzież pozostała z poczuciem niezrozumienia ich i odrzuceniem ich wysiłków ze strony Ali. Po kilku miesiącach wróciła do szkoły, do końca gimnazjum miała duże trudności zarówno z chorobą, jak i z adaptacją w klasie. Uczniowie nie rozumieli jej decyzji, oczekiwali aktów wdzięczności, zrozumienia i inicjatywy z jej strony. Ala nie podejmowała żadnych działań nie chcąc ponownie doprowadzić do zainteresowania jej osobą – obawiała się ponownego wystąpienia konfliktu między uczniami, a ich rodzicami i kadrą pedagogiczną.

### **Historia Pauliny, która wraca z uprowadzenia za granicę**

Historia Pauliny została opisana przeze mnie (za jej zgodą i z dbałością o ukrycie szczegółów umożliwiających identyfikację) w autorskim programie profilaktycznym „Dlaczego?”. Program profilaktyczny dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych powstał przy współpracy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Edukacji i Fundacji Dzieci Niczyje w ramach projektu „Mario”, a dotyczył zjawiska handlu dziećmi (dostępny na stronie internetowej MSW w zakładce „Handel ludźmi”)

#### *Historia Pauliny.*

*Paulina poznała Wojtkę na imprezie. Miała wtedy 15 lat. Ciągłe się przy niej kręcił, nie przeklinał, był miły, kulturalny. Nie przypominał jej kolegów z klasy, którzy nigdy nie przepuszczali dziewczyn w drzwiach. Wojtek pochodził z Węgier, mieszkał z rodzicami w Anglii, przyjechał z wujkiem do Polski na wakacje. Któregoś dnia zaprosił Paulinę do hotelu, w którym mieszkał razem z wujkiem. Mieli wymienić się muzyką na iPodach. Paulina dobrze się bawiła - wujek był dowcipny, już dawno tak się nie śmiała. U niej w domu atmosfera była poważna – jej mama ciągle źle się czuła, miała depresję, pod względem finansowym nie wiodło im się najlepiej. Paulina szybko zgodziła się na propozycję spędzenia ostatniego tygodnia wakacji w Anglii. Podczas wakacji zaczęli ze sobą chodzić – Wojtek poprosił ją o to dość szybko. Paulina nie lubiła swojego wyglądu, ale Wojtek mówił, że lubi dziewczyny bez makijażu, z ładnymi oczami. Uwierzyła mu. W nocy, wbrew woli mamy Pauliny, wyjechali do Anglii. Gdy minęli granicę z Polską Wojtek zabrał jej torebkę i nie pozwolił wysłać SMS-a do mamy z informacją, że jednak wyjechała. Potem zostawił ją na chwilę samą w samochodzie – zamiast niego za kierownicą usiadł inny człowiek i pojechali do Anglii. Na miejscu okazało się, że będzie zmuszana do ciężkiej, fizycznej pracy.*

Opisana historia to przykład uprowadzenia młodej osoby za granicę w celu komercyjnego jej wykorzystania. Historia Pauliny może służyć jako przykład wielu trudnych ryzykownych sytuacji, w której znajduje się czasem osoba niepełnoletnia. W programie „Dlaczego?” opisałam aspekt handlu dziećmi do celów wykorzystania ich do pracy przymusowej. W tym artykule kontynuuję jej historię, by pokazać, co wydarzyło się w życiu Pauliny po jej powrocie. Mój kontakt terapeutyczny z dziewczynką rozpoczął się po jej powrocie z uprowadzenia. Paulina musiała wrócić do klasy, szkoły, swojego środowiska rówieśniczego. To bardzo trudna sytuacja – rehabilitacja dziecka musi wtedy zawierać najwyższą dbałość o reintegrację jej w środowisku rówieśników i jest z reguły sprawą bardzo delikatną i trudną. Jak powinna zachować się szkoła i matka Pauliny, by pomóc jej wrócić do równowagi? Każda taka sytuacja wymaga głębokiego namysłu, zwrócenia uwagi na potrzeby osoby pokrzywdzonej, ochronę jej praw i dóbr osobistych. Każde działanie w środowisku szkolnym dziecka powinno być wdrażane tylko pod warunkiem wyrażenia na nie świadomej zgody pokrzywdzonej. Ważne jest także, by było poprzedzone diagnozą środowiska szkolnego (postaw młodzieży wobec zjawiska komercyjnego wykorzystania) i wiedzy profesjonalistów pracujących w tej placówce. Jeśli diagnoza wykazuje nieprawidłowe postawy względem ofiar takiej formy przemocy należy w toku działań profilaktycznych wyposażyć zarówno młodzież jak i kadrę pedagogów w wiedzę na temat rozumienia mechanizmów komercyjnego wykorzystywania.

Pozytywna integracja z klasą – dzięki wzmożonym wysiłkom całego środowiska rodzinnego i szkolnego oraz wielu instytucji - dała Paulinie możliwość zmniejszenia znaczenia jej trudnych wspomnień, odbudowania poczucia wartości, nadziei na zmianę i poprawę sytuacji w przyszłości.

### **Jak dziecko przeżywa nieobecność w szkole?**

Nieobecność w szkole często przeżywana jest przez dziecko w aspekcie ambiwalentnych emocji. Z jednej strony sytuacja opuszczenia szkoły i codziennych obowiązków sprawia ulgę, daje możliwość odpoczynku od stosowania się do zasad narzucanych przez innych i spełniania wymagań, z drugiej strony dla ucznia jasne jest, że to sytuacja, w której traci on kontakt z grupą, nie ma dostępu do aktualnych zmian, wydarzeń w grupie; skutkuje także przewidywanym przyszłym wysiłkiem nadrabiania zaległości w nauce. To trudna

emocjonalnie sytuacja – te pojawiające się naprzemiennie emocje i myśli mogą nie sprzyjać zdrowieniu.

Do zrozumienia sposobu przeżywania przez dziecko nieobecności w szkole potrzebne jest każdorazowo przyjrzenie się szczegółowo powodom, które przyczyniły się do tej absencji. Jeśli powodem jest sytuacja zewnętrzna związana np. z pobytem dziecka poza miejscem zamieszkania (tymczasowa nieobecność z jasnym, konkretnym i łatwym do ujawnienia powodem) sytuacja dziecka wydaje się najprostsza. Pomocny wychowawca po przygotowaniu dziecka i grupy do tej nieobecności może sprawnie zapobiec ewentualnym trudnościom. Jeśli powodem była trudna, kryzysowa sytuacja w życiu dziecka – a taką na przykład może być choroba dziecka (i pobyt w szpitalu) lub trudna sytuacja rodzinna – sytuacja może stać się bardziej skomplikowana. Zarówno moment początkowy absencji w szkole, jak i powrotu po jej ustaniu, to sytuacja wymagająca taktu, ostrożności w ustaleniu sposobu informowania o powodach takiej sytuacji. W przeżyciu dziecka niezgodnione z nim i nieoczekiwane ujawnienie tej wrażliwej informacji może być wtórnie krzywdzące. Nawet chwilowy brak poczucia bezpieczeństwa towarzyszy człowiekowi właściwie w każdej życiowej zmianie. Nieobecność w grupie klasowej może oznaczać trudne emocje, np. strach przy powrocie przed odrzuceniem przez grupę, wstyd związany z powodem nieobecności przeżywany przez ucznia jako ujawnienie słabości, trudności, niepokój dotyczący braku wiedzy o wydarzeniach w grupie, zajęcie miejsca (roli) przez kogoś innego. Jeśli wcześniej pełniona przez dziecko rola nie była dla niego zadowalająca, np. uczeń nie był akceptowany w grupie lub zachowania grupowe nie działały na rzecz integracji klasy, sytuacja emocjonalna dziecka jest tym trudniejsza. Zawsze można spodziewać się, że po powrocie do środowiska u ucznia pojawią się bardziej lub mniej przemijające trudności – być może nawet wyraźniejsze sygnały przeżywania wykluczenia z grupy. Reakcja adaptacyjna, czyli reakcja na zmianę, trudność pojawić się może już w odpowiedzi na występujący wcześniej u dziecka problem (powód nieobecności). Trudności adaptacyjne mogą pojawić się później - w sytuacji powrotu do grupy - a ich rodzaj, jak można przypuścić, będzie zależał od pracy wychowawczej pedagogów.

### **Oczekiwania i potrzeby ucznia po powrocie do środowiska szkolnego.**

Oczekiwania jakie najczęściej mogą pojawić się, gdy uczeń powraca do grupy klasowej i środowiska szkolnego to przede wszystkim potrzeba powrotu do sytuacji, relacji

z kolegami i koleżankami sprzed jego nieobecności. Zwłaszcza, gdy nieobecność łączyła się z wystąpieniem kryzysu w jego życiu, potrzebuje on wsparcia, często większego niż zazwyczaj zainteresowania jego sprawami. Uwaga, którą jego sprawom mogą poświęcić rówieśnicy często bywa niewystarczająca w stosunku do jego potrzeb. Potrzebuje on zatem także zrozumienia sytuacji, pomocy w analizie swoich odczuć i nadawanych im przez siebie ocenom (często negatywnym) oraz procesom jakie powstały w grupie podczas jego nieobecności.

### **Znaczenie wsparcia, wyrównanie szans, przeciwdziałanie problemom adaptacyjnym.**

Podczas spotkań z wieloma specjalistami z zakresu przeciwdziałania patologiom społecznym stale poruszonym tematem są pierwsze sygnały wystąpienia trudności rozwojowych dziecka. Najczęściej obserwowanym pierwszym sygnałem wystąpienia problemów u dziecka są jego trudności w relacjach szkolnych. Dotyczy to zarówno jego nauki, relacji z uczniami, grupą klasową, nauczycielami jak i uzasadniona lub nie absencja szkolna. Można zatem powiedzieć, że szybkie wychwytywanie tych sygnałów może zapobiegać wielu problemom rozwojowym i szkolnym dziecka. Może być to sygnał informujący o problemach dziecka w samej grupie szkolnej lub poza jej oddziaływaniem. Szybkie działania weryfikujące powód nieobecności wydaje się najbardziej profesjonalne. Takie działania weryfikujące nie powinny mieć na celu oceniania i krytykowania, ale sprawdzenie sytuacji i ewentualne wdrożenie pomocy, udzielenie potrzebnego wsparcia. Każdorazowo wartościowe byłoby włączanie w te działania samego ucznia, o którym jest mowa, najbliższej współpracujących z nim pedagogów i w zależności od uzyskanych wniosków grupę klasową.

### **Błędy w reagowaniu na powrót ucznia do szkoły.**

W opisywanej przeze mnie na początku artykułu historii Ali wskazałam nieprawidłową postawę dorosłych jako przyczynę jej nieobecności. W dalszej części jej historii edukacji – po powrocie ze szpitala - dorośli mimo próby wyjaśniania, analizowania sytuacji środowiska szkolnego z pomocą profesjonalistów zajmujących się zaburzeniami łaknienia i procesem grupowym nie podjęli wysiłku by pomóc Ali i jej rówieśnikom w integracji. Miałam wrażenie, że swoją sztywną, nieprawidłową postawą zatrzymali naturalny proces adaptacji uczennicy po dłuższej nieobecności w szkole./ Niektóre takie nieprawidłowe zachowania wynikają

z błędów atrybucji, niektóre z braku wiedzy i znajomości profesjonalnych metod pracy z młodzieżą. Do większości błędów w pracy z młodzieżą przyczynia się jednak brak wiedzy, sztywność metod pracy wychowawczej i być może brak uważności i pomysłu na rozwiązanie problemu.

### **Historia „świra”**

Kilka lat temu zostałam poproszona o poradę w sprawie trudności wychowawczej, która wystąpiła w II klasie polskiego gimnazjum, a szczególnie trudna okazała się po powrocie jednego z uczniów po dłuższej nieobecności. Jeden z uczniów w opinii wychowawcy był ofiarą przemocy rówieśniczej lub precyzyjniej rzecz ujmując był wykluczony przez grupę klasową z udziału we wszystkich ważnych jej sprawach. Pojedyncze zachowania uczniów miały charakter przemocy rówieśniczej, przeważnie jednak było to ignorowanie, odrzucanie, izolowanie, np. nadanie koledze przezwiska „świr” używane przez całą grupę – czyli raczej przemoc emocjonalną. Rozmowa z uczniami tej klasy uświadomiła mi, jak ważna jest (dla celów diagnozy sytuacji i określenia etapów dalszej pracy wychowawczej z klasą ucznia wykluczonego) opinia uczniów na temat jego osoby. Dzięki niej mogłam pomóc pedagogowi zaplanować szereg działań wychowawczych w celu przywrócenia równowagi ucznia i integracji jego klasy jako grupy.

„Jak myślisz kiedy uczeń nie lubi szkoły?” – takie pytanie zadał pedagog indywidualnie kolegom z klasy. .

Odpowiedzi, których udzielili uczniowie: (kilkoro z nich prosiłam o sprecyzowanie): *bo jest mu w niej źle, bo go nie lubią, bo nie ma kumpli, przyjaciół, bo siedzi sam, bo jest inny, bo się kiedyś z niego nabijali, bo wszyscy widzieliśmy jak mu kiedyś dokuczali i tak już zostało, bo nie chodził przez miesiąc do szkoły i ktoś zajął jego miejsce, bo chodził do psychologa i nikt nie wiedział czemu, może dlatego, że donosił.*

Dalsza praca diagnostyczna i wychowawcza pokazała, że większość odpowiedzi uczniów to ich opinie na temat Filipa. Rozmowa z grupą pokazała, że tylko nieliczni uczniowie uważali pozycję chłopca za lepszą od swojej. Większość zauważała, że nie chciałaby być na miejscu Filipa i oceniała go jako nieszczęśliwego.

Dlaczego zatem go tak traktowali? Co sprawiło, że reakcją na nieobecność kolegi w szkole były tak nieprzyjemne, czasem okrutne wobec niego zachowania. Ich opinie to tylko



garstka możliwych odpowiedzi, które traktuję tu jako możliwe wyjaśnienie zachowań grupy. Klasa nie została uprzedzona i poinformowana o nieobecności kolegi – mogli odebrać jego nieobecność jako niesprawiedliwość, ulgę dla Filipa w okresie dla nich trudnym – czasie wystawiania stopni semestralnych. Podczas ponad miesięcznej nieobecności nie mieli z nim kontaktu, a wychowawca pytany o kolegę nie udzielał prawdziwej odpowiedzi, odwracając ich uwagę od tematu i oceniając negatywnie ich zainteresowanie.

Filip nie wiedział o tym, że koledzy interesują się nim, potrzebował raczej ukrycia powodu nieobecności niż omawiania szczegółów jego pobytu w szpitalu. Niestety nie znalazł się nikt, kto by mu wytłumaczył, że nieobecności nie da się nie zauważyć. Jego magiczne myślenie polegało na tym, że oczekiwał, że klasa nie zauważy jego nieobecności. Klasa nie tylko zauważyła, ale także odczuła ten brak i musiała się do tego dostosować, wypełnić „lukę” innymi osobami, które przejęły jego rolę jako: kolegi z ławki, kogoś, kto czasem opowie dowcip o MacGuyverze, kto namawia nauczyciela od wf-u by znowu zagrać w piłkę nożną itd.

Nieobecność, brak informacji, tajemnica wokół miejsca, w którym przebywał Filip spowodowała, że uczniowie przeżywali niepokój, złość, chcieli ukarać go wykluczeniem za brak porozumienia, informacji o jego losie. Omówienie odczuć zarówno uczniów klasy jak i Filipa spowodowało, że integracja, choć nadal z trudnościami, rozpoczęła się.

### **Mechanizmy reagowania**

Odnajdzone przeze mnie zapisy dotyczące reagowania systemu edukacji na nieobecność ucznia w szkole właściwie ograniczają się do informowania o tym fakcie jego rodziców oraz konsekwencjach dotyczących przekazywania tych informacji do sądu rodzinnego jako ewentualnej przyczyny przestępczości i demoralizacji dzieci i młodzieży. Być może istnieją szkoły, w których kadra pedagogiczna ustanowiła zapisy dotyczące reagowania z poziomu profilaktyki, programu wychowawczego. Jeśli takie praktyki istniałyby – powinny być szeroko propagowane. W mojej opinii reakcja na pierwsze sygnały w postaci nawet pojedynczych nieobecności powinny być zdiagnozowane według potrzeb działania z kilku perspektyw.

Poziomy reagowania powinny uwzględniać perspektywę regulaminu szkoły, pracy dydaktycznej z uczniami, zadań wynikających z codziennej pracy profesjonalistów (pedagog, psycholog), pracy wychowawczej z klasą, pracy o charakterze profilaktycznym nastawionej na zapobieganie absencji szkolnej, np. pracy nad dobrą atmosferą szkolną i samopoczuciem ucznia, jego umiejętnościami radzenia sobie z trudnościami. Oznacza to, że w każdej

z wymienionych perspektyw powinna znaleźć się tematyka rozumienia, analizowania i odpowiedzi na nieobecność ucznia w szkole. Zapewne podejmowanie takich działań mogłoby ułatwić wcześniejsza praca zespołu szkoły nad ustanowieniem stosownych mechanizmów reagowania.

### **„Co się dzieje, gdy cię nie ma w szkole?”**

Jednym z brakujących elementów takiego systemu jest program profilaktyki szkolnej skierowany do uczniów pt. „Co się dzieje, gdy cię nie ma w szkole?”. Do tworzenia programu przydatna byłaby współpraca z młodzieżą w uzyskaniu odpowiedzi na to pytanie. Włączenie młodzieży w inicjatywę ustanowienia mechanizmów reagowania mogłoby ukazać także perspektywę potrzeb dzieci i młodzieży. Udział uczniów może być stosownym tematem nawet rocznej pracy wychowawczej środowiska szkolnego nad tym tematem. Takie działanie może ułatwić lub przyczynić się do rozpoczęcia otwartej rozmowy o problemach młodych ludzi dotyczących chodzenia do szkoły, problemach w nauce, relacjach w klasie.

Opracowany przez całe środowisko szkolne zestaw porad dla ucznia, może odbarczyć z poczucia winy, ułatwić i zachęcić do rozwiązywania takich problemów zamiast trwania w trudnej sytuacji. Przed napisaniem tego artykułu poprosiłam kilka młodych osób by zastanowiły się nad tym tematem. Większość tych, którzy mieli doświadczenie dłuższej nieobecności w szkole i związanych z tym kłopotów uważali, że to temat, który w rozmowach w środowisku szkolnym nie istnieje. Pojawia się tylko w znaczeniu konsekwencji, często prawnych takich jak informacja szkoły do sądu rodzinnego o zagrożeniu demoralizacją. Wartościowe byłoby gdyby każdy z uczniów miał jasność działań ze strony szkoły w każdej takiej sytuacji, wiedział, że dorośli są otwarci i oczekują, by był to temat, o którym należy rozmawiać. Program wychowawczy szkoły powinien dać możliwość by uczeń poznał choć podstawowe mechanizmy pojawiające się w grupie w takiej sytuacji oraz wiedział gdzie znaleźć metody autodiagnozy trudności szkolnych jak i sposoby ich rozwiązywania.

Pisząc ten artykuł myślę o uczniach, którzy z żalem kończą wakacje i szykują się do powrotu do szkoły. Wartościowe może być rozpoczęcie roku szkolnego od zastanowienia się razem z uczniami nad tym, co można zrobić, by po długiej nieobecności w szkole, łatwiej, chętniej i efektywniej powrócić do nauki i funkcjonowania w szkole. Można to zrobić w formie ankiety, rozmowy, stanowić część pracy nad integracją.

Na jednym z portali młodzieżowych uczeń pisze: „Jutro szkoła nie chce mi się wracać a wam?”.

### **Pomoc pedagoga, psychologa, wychowawcy, grupy klasowej (szkolnej).**

Planując pomoc wychowawcy, pedagoga, psychologa warto byłoby dokonać wstępnej diagnozy, o której wspominałam wcześniej.

Diagnoza powinna odpowiedzieć m.in. na pytania:

- jaka jest przyczyna nieobecności ucznia?
- jakie są zasoby ucznia do podejmowania wysiłku by wrócić do szkoły?
- czy i jaki naturalny proces wsparcia ze strony grupy w stosunku do ucznia się rozpoczął? (jeśli nie jaka jest tego przyczyna)
- jakich form wsparcia potrzebuje uczeń jak i jego klasa?
- kto powinien zostać włączony do uruchomienia wsparcia, pomocy? (rodzice, inni specjaliści)

Wynik tej krótkiej diagnozy ukaże ważne do zrealizowania cele działań. Powinien odpowiedzieć na pytania, pomóc nam sprawdzić jakiej formy pomocy wymaga ta sytuacja.

Pomoc może bowiem dotyczyć:

- pracy indywidualnej z uczniem (należy określić cele takiej pracy),
- pracy z całą grupą klasową (należy określić cele takiej pracy),
- wsparcia wychowawcy,
- wsparcia ze strony rodziców,
- wsparcia ze strony pedagoga, psychologa szkolnego,
- pomocy i/lub ewentualną interwencję ze strony innych specjalistów,
- pracy wychowawczej ze środowiskiem szkolnym
- pracy profilaktycznej nastawionej na zapobieganie kolejnym trudnościom ucznia, korekcji nieprawidłowych postaw i kształtowaniu się pozytywnych wśród dzieci i młodzieży.

### **Edukacja**

Do promowania dobrych praktyk radzenia sobie z trudnymi tematami w szkole zarówno wśród młodzieży, jak i wśród ich rodziców mogą służyć nowoczesne technologie, np. portale

społecznościowe, publikacje na stronie internetowej szkoły. Znam zaangażowanego wychowawcę klasy, który pod koniec wakacji kontaktował się z uczniami swojej klasy i wraz z nimi przygotowywał rozpoczęcie kolejnego wspólnego roku grupy klasowej. Dzięki temu zachęcał do kontaktu, przygotowywał do kolejnego roku wysiłku intelektualnego zapewniając sobie jednocześnie obecność uczniów w dniu rozpoczęcia roku szkolnego i pomoc w planowaniu jego kształtu. Nie uznawał zdawkowych zwolnień pisanych przez rodziców. Wielokrotnie powtarzał swoim uczniom, że chce znać przyczynę ich nieobecności, bo chce pomagać w przeciwdziałaniu problemom z tego wynikającym. Rzeczywiście, wiedział o większości problemów w klasie. Znał więc powody nieobecności. Oczywiście taka postawa wymagała od niego podejmowania się rozwiązywania wielu trudnych problemów – mediowania między uczniami a wymagającymi nauczycielami, poszukiwania specjalistów w zakresie nadużywania narkotyków przez młodzież, kontaktu z policją w sprawie przemocy wobec dziecka, bycia świadkiem w sądzie i ręczenia za dobrego ucznia, który wplątał się w kłopoty. Wierzę, że takich nauczycieli jest w Polsce więcej niż ten, którego znam. Stworzenie systemu, platformy edukacyjnej promującej taką wiedzę wśród uczniów, ich rodziców, kadry pedagogicznej ułatwiłoby kształtowanie samodzielności i wiedzy wśród całej społeczności szkolnej.

